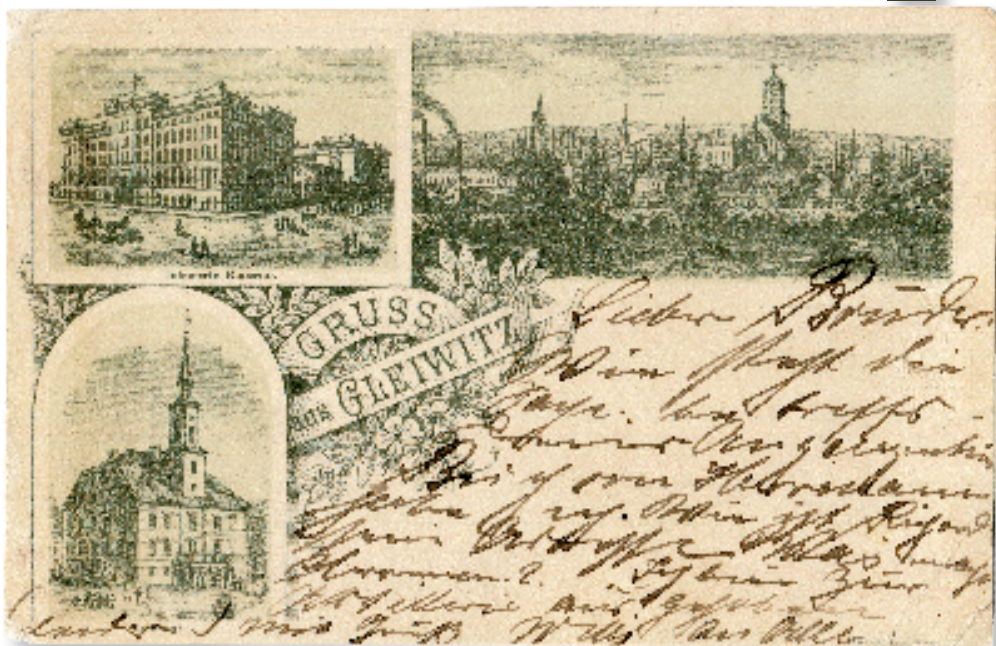
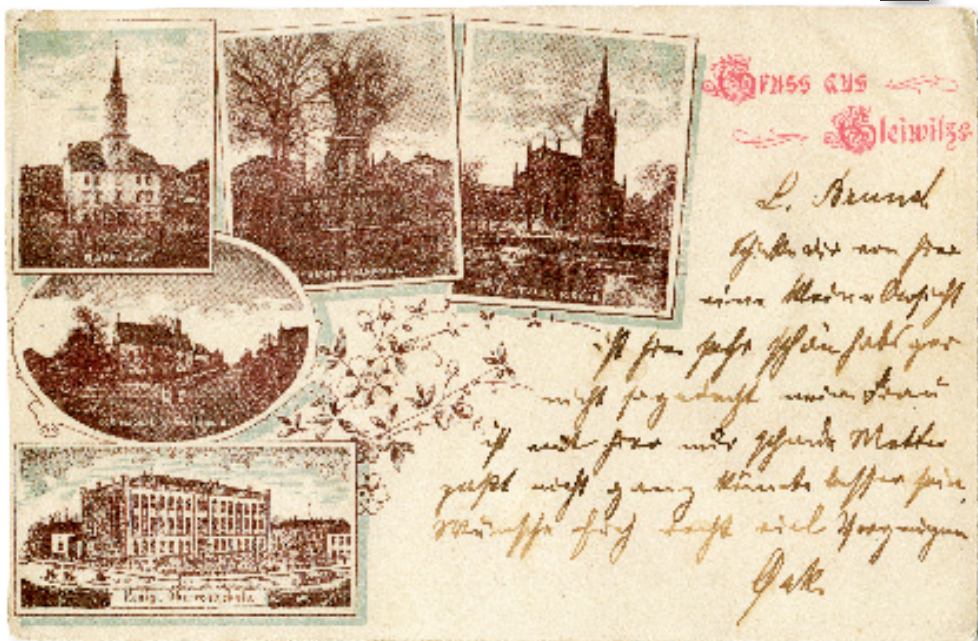


5



6



- 1 Kartka litografowana, na której wśród 5 ważnych miejsc w Gliwicach pokazano ul. Wilhelma. Wtedy, kiedy kartkę wydano (po 1896) jedynie odcinek ulicy od Kłodnicy do Kanalu Kłodnickiego był w pełni zabudowany. Wydawca: G.S.B. Wysłana do Wiednia, dokąd dotarła 13 czerwca 1900 r.
- 2 Tym razem pokazano restaurację Germania, Pomnik Germanii, koszary piechoty i kościół ewangelicki. Wydawca: R. Schönwolff, Gleiwitz. Wysłana do Szolnok (Węgry) 13 listopada 1898 r.
- 3 Środkowy obrazek w górnym rzędzie wyraźnie pokazuje rozstaje przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, czego potem nie potrafili zrobić fotografowie: w lewo Raudenerstrasse (ob. ul. I. Daszyńskiego), w prawo Coselerstrasse (ul. Kozielska). Wydawca: Neumann's Stadtbuchdruckerei, Gleiwitz. Wysłana z Pilchowitz do Saarau (Żarów) 7 sierpnia 1898 r.
- 4 Widzimy pomnik Germanii, Zameczek Leśny, kościoły: katolicki pw. Wszystkich Świętych i ewangelicki, ratusz i koszary piechoty. Wydawca: M. Krimmer's, Lith. Institut (Fritz Rose) Gleiwitz. Wysłana do Ober Glogau (Głogówek) 13 lutego 1898 r.
- 5 Tym razem z Gliwic w świat wysłano litografie przedstawiające koszary piechoty, ratusz i panoramę miasta. Wydawca nieznany. Kartka wysłana do Cottbus, dokąd doszła 25 marca 1897 r., stempel nadawcy zdjęty ze znaczkiem.
- 6 Na litografiach widzimy Königlische Oberrealschule, kościół gimnazjalny, ratusz, pomnik Germanii i kościół ewangelicki. Wydawca nieznany. Wysłana do Breslau (Wrocławia) 21 maja 1899 r. (doszła następnego dnia).

WARTO WIEDZIEĆ

Do roku 1900 w języku polskim nie było rodzimego określenia karty pocztowej. W zaborze rosyjskim spolszczono rosyjskie „otkrytka” (od odkrytej korespondencji) do nazywania tych kart. Dopiero przy okazji Pierwszej Wystawy Kart Poczтовых w Warszawie ogłoszono konkurs na polską nazwę. Nadesłano na konkurs aż 296 propozycji nazwy karty pocztowej. Najwięcej głosów zdobył wyraz „pocztówka” zaproponowany przez osobę ukrywającą się pod pseudonimem „Marja z B.” Po otwarciu koperty konkursowej okazało się, że autorem jest... Henryk Sienkiewicz.